

Sprawozdanie z wyjazdu terenowego do Reńskich Gór Łupkowych finansowanego przez KNOW

W dniach 25.03.2016-09.04.2016 przeprowadzono badania paleontologiczne w Reńskich Górach Łupkowych (Niemcy). Ich celem było odnalezienie jak największej ilości blastoidów, które mają być zaklasyfikowane systematycznie. Ponadto, planuje się przeprowadzenie dokładnych badań laboratoryjnych (bo wstępne obserwacje zostały już poczynione), które pozwolą stwierdzić, czy na ich szczątkach obecne są ślady drapieżnictwa. Określona będzie także ich frekwencja.

Dotychczasowe badania przeprowadzone przez wnioskodawcę w obrębie osadów syluru-karbonu Gór Świętokrzyskich oraz Niecki Barrandieny (Czechy) pozwoliły udokumentować kilkadziesiąt okazów blastoidów. W większości przypadków były one słabo zachowane, co pozwoliło oznaczyć je jedynie w randze rodzaju. Ponadto, silna abrazja ich szkieletów nie pozwalała na obserwacje śladów drapieżnictwa (okrągłych, owalnych, podługowatych i/lub ostro zakończonych śladów). Szczególnie ten ostatni element wydawał się niezwykle ciekawy, bowiem dotychczasowe dane literaturowe opierające się głównie o badania liliowców, pokazywały, że presja drapieżników była niezwykle wyraźna począwszy od późnego dewonu.

Wstępne obserwacje obecnie udokumentowanego, doskonale zachowanego materiału badawczego (67 osobniki blastoidów) pokazują, że formy dewońskie takich śladów mają niewiele, natomiast w przypadku form karbońskich ich ilość jest kilkukrotnie większa, niż u szkarłupni starszych. Ten materiał badawczy zostanie opisany w formie dwóch artykułów (pierwszy taksonomiczny, drugi opisujący interakcje ofiara-drapieżnik w czasie tzw. środkowopaleozoicznej rewolucji morskiej). W czasie obecnych badań udokumentowano dodatkowo niemal 1000 mniej lub bardziej kompletnych szczątków innych szkarłupni. Najliczniejsze były tu kolumnalia, plurikolumnalia i fragmenty kielichów powszechne zarówno w osadach emsu (dewon), górnego dewonu oraz karbonu (dolnego i górnego). Na uwagę zasługują szczególnie szczątki karbońskie, które podobnie, jak blastoidy, posiadają na swoich szkieletach ślady drapieżnictwa. Poza liliowcami stwierdzono także płytki ambulakralne i kolce jeżowców (karbon). Nie zostały one stwierdzone w osadach dewonu. Trzeba tu jednak dodać, że wnioskodawca przywiózł do Polski 80 kg zwietrzliny osadów emsu i górnego dewonu, która zostanie przed wakacjami zmacerowana w Laboratorium Katedry Paleontologii i Stratygrafii. Możliwe więc, że i w tych osadach uda się udokumentować unikatowe szczątki jeżowców. Poza szkarłupniami udało się makroskopowo zebrać kilkadziesiąt okazów mięczaków (głównie małżów, ślimaków i łodzików) oraz ramienionogów. Stwierdzono je w osadach górnego dewonu, natomiast w utworach dolnego karbonu najczęstsze były amonitowate. W skałach górnego karbonu, które także lokalnie odsłaniają się w Reńskich Górach Łupkowych zaobserwowano nieidentyfikowalną faunę skorupową. W bieżącym roku zostanie ona poddana badaniom laboratoryjnym.

Poniżej wnioskodawca zamieszcza fotografie ukazujące badania terenowe, pobór prób oraz udokumentowaną faunę.

Z poważaniem,
Dawid Trzęsiok



Fragment przekopu badawczego wykonanego w celu poboru prób skalnych osadów dewonu.



Poszukiwanie naturalnych odsłoneń osadów dewońskich w korytach rzecznych.



Przykładowe kolumnalia i plurikolumnalia liliowców znalezionych w osadach dewonu oraz karbonu Reńskich Gór Łupkowych.